

# Nie boję się słowa „star

**Aktorstwo to zawód, za który płaci się wysoką cenę**

**C**zym dla Pani jest sukces?

Radością. Satysfakcją. Zdaniem egzaminu przed samą sobą. Sukces daje potwierdzenie, że moja praca jest pożyteczna. Świadczą o tym reakcje widzów. Że pamiętają, bo podchodzą i dziękują. Oni są najważniejsi. Uświadamiają, kim byłam w przeszłości. Kim jestem dzisiaj. Oni dają świadectwo, że nie zmarnowałam życia.

**Odnoszę wrażenie, że jest Pani zdystansowana do siebie i życia?**

To nie jest tak, że, otrzymując oficjalną nagrodę, nie cieszę się. Cieszę się bardzo, ale w zyciorysie moim dzisiaj już nie ma to takiego znaczenia jak dawniej, w młodości. Wiem, co mówię, ponieważ bardzo długo pracowałam dla Skolimowa (Dom Artystów Weteranów Scen Polskich) i przebywałam ze starszymi ludźmi. Nauczyłam się dystansu i pokory od moich starszych kolegów. Widziałam, jak przeniesione z przeszłości napięcia, ambicje, współzawodnictwa zaczynają odpływać. Z perspektywy całego życia nie mają żadnego znaczenia.

**A co ma znaczenie?**

Spełnienie obowiązku, mówiąc inaczej - społecznej misji. W żadnym kraju status aktora nie miał tak wysokiej rangi jak w Polsce. Na to wpłynęła polityczna sytuacja - zabory. Ponad 100 lat pozostawały dwa obszary, w których można było oficjalnie używać języka polskiego. Były to tylko kościół i teatr. Natomiast podczas okupacji niemieckiej aktorzy odmówili grania w teatrach, które były wyłącznie pod niemiecką dyktando. Były to tylko kościół i teatr. Natomiast podczas okupacji niemieckiej aktorzy odmówili grania w teatrach, które były wyłącznie pod niemiecką dyktando. Moje pokolenie, kończące szkołę teatralną, otrzymało od swoich pedagogów pewien rodzaj



Odciskanie dłoni na Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach w 2003 roku



Na Targach Książki w Warszawie

dumy zawodowej, która w określonych sytuacjach zamieniała się w misję. Dlatego przeszkadza mi dzisiaj fakt, że status aktora bardzo się obniżył w ocenie społecznej. Przyczyniają się do tego również pisma kolorowe, w których nie czytamy o istocie pracy aktora, o trudzie profesji, o cenie, jaką się płaci, o bólu z powodu braku pracy. Pisze się wyłącznie o życiu prywatnym, o romansach, balangach, rozwodach, plotkach. A dlaczego nie o zmęczeniu również, frustracji, tremie, kłopotach z powierzoną rolą? O cenie, jaką się płaci za nieustanną gotowość do pracy, mimo choroby, niedyspozycji, rozpacz, bo odszedł ktoś bliski. Dlaczego nie pisze się o prawdzie bycia aktorem? Takie ujęcie naszego życia dezinformuje młodych i daje fałszywy obraz. Czy Pani wie, że w latach 80. na egzaminy wstępne zgłaszało się ok. 400 kandydatów? Teraz dobrze ponad tysiąc! Bo to takie łatwe, kolorowe, fajne życie. Oczywiście w reklamie łatwego życia ma swój udział telewizja.

**Mając przed sobą osobę tak doświadczoną, zapytam wprost - czy spotkała się Pani osobiście z problemem dyskryminacji ze względu na wiek?**

W Polsce nie lubimy słów „stary”, „starość”. One uważane są za niewłaściwe, nietaktowne. Dlatego o ludziach starszych nie pamięta się. Ja się tych słów nie boję. Wszłam w przedział swojego życia, który nazywa się starością. Tak, jestem stara. Dlaczego u nas stosunek otoczenia do ludzi starszych jest nieakceptujący? Wręcz pogardliwy! Wiąże to z brakiem kultury.

**Może Pani poprzec to przykładami?**

Codziennosc. Na ulicy, na pasach na jezdni, kiedy prowadzę samochód, kiedy stoję w kolejce po bilet do kina. Nawet zdarza się w szpitalu, w pokoju zabiegowym.

**Czy w życiu zawodowym spotkała się Pani z tym problemem?**

Młodzi miewają z tym problemem, ale oni nie mają wzorców.

Pokolenie Wielkich, jak Igor Śmiałowski, Aleksander Bardini, Andrzej Łapicki, Janusz Warmański, Adam Hanuszkiewicz, Gustaw Holoubek - odeszło.

**Ogląda Pani seriale?**

Rzadko. Irytuję się, jak wpływają na jakość aktorstwa.

**Czyli?**

Złe! Powierzchnowość. Zewnętrzność. Żle mówią.

**Ale wyznacznikiem popularności aktora jest jego udział w popularnym serialu. Serial to też stabilizacja?**

Mają na utrzymaniu rodziny. Życie.

**Zobaczmy Panią jeszcze na scenie?**

Już nie, ale chodzę na premiery i jestem zorientowana, co się w moim państwie dzieje.

**Co zatem aktualnie robi Zofia Kucówna?**

Czasem jestem zapraszana na poetyckie koncerty. Opracowałam kilka programów poetyckich, z którymi odwiedzam Polskę.

**Czego Pani życzyć?**

Zdrowia. Proszę o zdrowie, bo ono jest najważniejsze. Pozwala podobno góry przetranszować.

Rozm. E. Kolaszińska-Bazan



Z aktorem Witoldem Sadowym

# OŚĆ”

Aktorstwo  
dla pani  
Zofii to misja  
i edukacja  
młodego  
pokolenia



## Zofia Kucówna **personalia**

**Urodzona:** 12 maja 1933 roku w Warszawie. **Kariera:** W 1955 roku ukończyła Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Była aktorką Teatru Młodego Widza w Krakowie i Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Występowała na deskach teatrów warszawskich: Powszechnego, Narodowego, Ateneum, Dramatycznego i Współczesnego. Współpracowała z Teatrem Polskiego Radia i Teatrem Telewizji. Na koncie ma wiele ról filmowych oraz serialowych. Autorka książek: „Zatrzymać czas”, „Zdarzenia potoczne”, „Zapach szminki”, „Opowieści moje”, „Szara godzina”. **Prywatnie:** Była żoną Adama Hanuszkiewicza.

